Teodor SZYMANOWSKI

KOBIETY W WIĘZIENIU
Problemy przestępczości, wykonywania kary pozbawienia wolności oraz powrotu do społeczeństwa

Więźniarki pracują, uczą się, często troszczą się o swoje rodziny na wolności, a niekiedy opiekują się swymi dziećmi w domach matki i dziecka przy więzieniach. Spora ich część (większa niż mężczyzn) poszukuje pociechy i odrodzenia moralnego w praktykowaniu religii. [...] Jednak prawdziwy ich powrót do społeczeństwa nie wydaje się łatwiejszy niż skazanych mężczyzn.

I. UWAGI O PRZESTĘPCZOŚCI KOBIET

Odbywanie kary pozbawienia wolności jest następstwem wyroku sądowego wskutek popełnionego przestępstwa. Przypomnienie tak banalnej prawdy i zwrócenie uwagi na przestępczość kobiet jest uzasadnione, ponieważ inaczej trudno byłoby zrozumieć fakt, iż kobiety stanowią znikomą część społeczności więźniów. Jest to zjawisko występujące nie tylko w Polsce, ale chyba we wszystkich krajach świata. Przyjrzyjmy się danym z sądowej statystyki skazań, aby na tej podstawie można było wyrobić sobie pogląd odnośnie do rozmiarów i charakterystyki przestępczości kobiet w Polsce. Wprawdzie bliższe rzeczywistej liczbie przestępstw są dane ze statystyki policyjnej, lecz dokładniejsze informacje uwzględniające płeć sprawcy zawiera statystyka sądowa.

Przed podaniem podstawowych informacji dotyczących przestępczości kobiet trzeba jeszcze zaznaczyć, że ujawniona przestępczość (statystyka policyjna i sądowa) znacznie odbiega od rzeczywistych jej rozmiarów, które wielokrotnie – najogólniej rzecz ujmując – przewyższają przestępczość znaną. Dotyczy to zarówno przestępczości mężczyzn, jak i kobiet, ale z badań problemu tzw. ciemnej liczby przestępczości, m.in. metodą self report criminal, można wnioskować, że i w tym wypadku kobiety wyraźnie rzadziej dokonują czynów zakazanych prawem karnym.

Rozmiary sądowych skazań kobiet w minionych czterdziestu latach w Polsce są, z uwagi na ich dynamikę, bardzo interesujące. Przekonują o tym następujące dane z wybranych kilku lat (odsetki podano w zaokrągleniu)[1].

[1] W niniejszym artykule posłużono się danymi zawartymi w *Sądowej statystyce skazań* (Wydawnictwo Ministerstwa Sprawiedliwości, Warszawa 1994) oraz danymi ze *Statystyki sądowej i penitencjarnej* (Wydawnictwo Ministerstwa Sprawiedliwości, Warszawa 1994), a także danymi z opracowania J. Jasińskiego *Charakterystyka przestępczości ujawnionej*, w: *Zagadnienia nieprzystosowania społecznego i przestępczości w Polsce*, red. J. Jasiński, Wrocław 1978.

Rok	Liczba skazań kobiet	Odsetki wśród skazań ogółem
1955	47 755	23
1960	61 734	20
1970	17 644	11
1980	16 097	11
1992	9 612	6
1993	10 850	6

Z powyższego zestawienia wynika, iż w ciągu czterdziestu lat zmniejszyła się kilkakrotnie liczba skazań kobiet (blisko pięciokrotnie), a także ich udział wśród wszystkich skazań (z 23% w 1955 r. do 6% w 1993 r.). Tę samą tendencję ujawnia też współczynnik przestępczości kobiet, który wyniósł w 1955 r. – 5,4 (na 1000 osób), a w 1993 r. – 0,7; w tych samych latach współczynnik przestępczości mężczyzn wyniósł odpowiednio 20,7 w 1955 r. i 12,0 w 1993 r. Inaczej mówiąc, o ile w 1955 r. wśród skazanych mniej więcej co czwarta osoba była kobietą, to w 1993 r. tylko co 16. osoba skazana była kobietą. J. Jasiński zwraca uwagę na charakterystyczny rys przestępczości kobiet, tj. fakt, że stosunkowo bardziej równomiernie (w porównaniu z mężczyznami) rozkłada się nasilenie skazań kobiet w poszczególnych grupach wiekowych, mimo że w kategorii wieku 21-24 lata było ono nieco wyższe.

Rozpatrując strukturę przestępstw popełnionych przez kobiety zauważa się również interesujące, charakterystyczne różnice w porównaniu z przestępczością mężczyzn. Niektóre z nich wydają się oczywiste, ponieważ wynikają bądź z naturalnych różnic występujących między kobietami i mężczyznami, bądź z pełnionych przez nie ról społecznych. Inne wydają się zaskakujące, gdyż trudno je wytłumaczyć posługując się dotychczasową wiedzą.

Analizując strukturę przestępczości w Polsce trzeba podkreślić, że są przestępstwa, w przypadku których nie stwierdza się istotnych różnic związanych z płcią sprawcy. Następnie można zauważyć, iż w przypadku części popełnionych przestępstw dominują niekiedy mężczyźni, a niekiedy kobiety: zgwałcenie, za popełnienie którego w 1993 r. skazano 997. mężczyzn i tylko 3 kobiety, lub też czyny lubieżne dokonywane z nieletnimi, za których popełnienie skazano wyłącznie 412. mężczyzn. Są też przestępstwa – wyjątkowo popełniane – właściwe tylko kobietom, jak na przykład z art. 149 (matka zabijająca dziecko pod wpływem przebiegu porodu). Do przestępstw, które przeważają w przypadku skazań mężczyzn, należą czyny dokonywane przeciwko rodzinie – 16% (w przypadku kobiet – 7%), a szczegółowo rzecz ujmując: znęcanie się nad członkiem rodziny: mężczyźni – 6% i kobiety – 2%, uchylanie się od płacenia alimentów: mężczyźni – 10%, kobiety – 5%. Za kradzież przeciwko mieniu indywidualnemu skazano 38% mężczyzn i 31% kobiet. Wśród tego rodzaju

czynów mężczyźni znacznie częściej (około dwa razy częściej) popełniali przestępstwa kradzieży zuchwałej lub z włamaniem i rozbojem, a kobiety częściej niż mężczyźni były skazane za paserstwo. Natomiast zabór pojazdu mechanicznego (z reguły samochodu) jest przestępstwem typowo „męskim" – 1971 skazań, a kobiety – 6 skazań.

W strukturze przestępczości kobiet przeważają czyny przeciwko dokumentom: w przypadku kobiet – 6%, a mężczyzn – 4%, czyny przeciwko wymiarowi sprawiedliwości (o 2% więcej) i przeciwko działalności instytucji państwowej (o 1% więcej); skazania za groźbę karalną lub zmuszanie wynoszą odpowiednio – 4,5% (kobiety) oraz 2% (mężczyźni).

W przypadku niektórych rodzajów przestępstw trudno jest w sposób jednoznaczny zinterpretować występujące różnice. Tak na przykład w 1993 r. wśród skazań mężczyzn było 7% skazań za przestępstwa drogowe, a wśród kobiet – 4%. Ta różnica mogłaby jednak całkowicie zniknąć, gdyby uwzględnić fakt, że kobiety wyjątkowo wykonują zawód kierowcy. Również rozpatrując dane z sądowej statystyki skazań nie można dokładnie określić różnic w popełnianiu przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, ponieważ znacząca część czynów przeciwko zdrowiu mieści się w rozdziale o przestępstwach przeciwko rodzinie, które najczęściej popełniają mężczyźni. Na ogół sądzi się, że udział kobiet w popełnianiu przestępstw agresywnych jest znikomy. Dane statystyczne nie potwierdzają tego w pełni (z wyjątkiem zgwałceń). Wydaje się, że różnica tkwi raczej w innej roli sprawczej, jaką pełni kobieta w przypadku czynów agresywnych. Na przykład z niektórych badań wynika, że kobiety nierzadko spełniają funkcje pomocnicze w przypadku takich przestępstw jak rozbój.

Analiza przestępczości wskazuje, że przestępczość kobiet ma znacznie mniejsze rozmiary niż przestępczość mężczyzn, że jest mniej groźna i że w ciągu minionych czterdziestu lat w Polsce nastąpił jej wyraźny regres.

Przestępczość kobiet już od XIX wieku pobudza do stawiania pytań odnośnie do jej genezy, uwarunkowań, jak też różnic w zestawieniu z przestępczością mężczyzn. W tej dziedzinie spotyka się bardzo różnorodne teorie i stanowiska, nierzadko przeciwstawne, i jak się zdaje, często podyktowane emocjami, a nawet uprzedzeniami. W nauce dominują dwa podejścia: biologiczno-psychologiczne i socjologiczne, w ramach których powstawały różnorodne koncepcje usiłujące wyjaśnić przestępczość kobiet. Bliżej jednak nie będziemy się tym zagadnieniem zajmować, odsyłając zainteresowanych do szeroko dostępnej literatury[2].

[2] Zob. J. Błachut, *Kobiety recydywistki w świetle badań kryminologicznych*, Wrocław 1981; T. Kolarczyk, J. R. Kubiak, P. Wierzbicki, *Przestępczość kobiet*, Warszawa 1984; J. Niedworok, *Matki więźniarki i ich dzieci w zakładach penitencjarnych*, Wrocław 1988; M. D. Pełka-Sługocka, *Środki postpenalne a przystosowanie społeczne*, Warszawa 1979; L. Lernell, *Zarys kryminologii ogólnej*, Warszawa 1978; L. Tyszkiewicz, *Kryminologia*, Katowice 1986.

Warto wszakże zauważyć, że autorzy, którzy przyjmują tezę o mniejszych rozmiarach przestępczości kobiet, opierają się na danych statystyki kryminalnej lub na badaniach nad przestępczością nie ujawnioną. Zwolennicy przeciwnego poglądu, głoszącego, że kobiety dokonują przestępstw tak samo często, jak mężczyźni, lecz perfidniej, swoje wywody budują na założeniach przypisujących kobietom różne negatywne cechy.

II. WYKONYWANIE KARY POZBAWIENIA WOLNOŚCI WOBEC KOBIET W ŚWIETLE PRZEPISÓW PRAWA

Podobnie jak dominuje wśród autorów zajmujących się tym problemem pogląd o mniejszej przestępczości kobiet w porównaniu z mężczyznami, tak też wielu z nich uważa, że wymiar kary orzekanej wobec kobiet jest względnie łagodniejszy niż wobec przestępców mężczyzn. Gdyby posługiwać się ogólnymi wskaźnikami obrazującymi średni wymiar kary, można by to w pewnym stopniu tłumaczyć mniej groźną przestępczością kobiet. Jednakże szczegółowa analiza kar orzekanych za podobne przestępstwa zdaje się wskazywać, iż sądy łagodniej traktują sprawców kobiety. Taka praktyka sądów opiera się na założeniu, że kobieta gorzej znosi warunki więzienia, a ponadto że ten rodzaj kary znacznie bardziej dotyka rodzinę w przypadku skazanej niż skazanego.

W minionych czterdziestu pięciu latach udział kobiet w zbiorowości osób pozbawionych wolności systematycznie i wyraźnie malał wynosząc odpowiednio w poszczególnych latach[3]:

1950 – 9,1%	1980 – 4,2%
1960 – 7,1%	1989 – 2,9%
1970 – 5,5%	1994 – 2,3%

Tego rodzaju spadek liczby kobiet w więzieniach polskich wiąże się zapewne nie tylko z wcześniej wykazanym wydatnym zmniejszeniem się przestępczości kobiet w ogóle, ale również z łagodniejszym ich traktowaniem przez sądy, skoro proporcja kobiet w więzieniu kształtuje się jak 1:41, a wśród sprawców przestępstw jak 1:15. Tak wielkiej różnicy nie da się raczej wytłumaczyć jedynie większą wagą przestępstw popełnianych przez mężczyzn.

W końcu 1994 r. we wszystkich zakładach karnych i aresztach śledczych było osadzonych 62 719 osób, wśród których znajdowały się 1463 kobiety (2,3%), z tego 503 były tymczasowo aresztowane, a 944 skazane.

W świetle obowiązującego regulaminu wykonywania kary pozbawienia wolności w postępowaniu z kobietami uwzględnia się następujące ważniejsze odrębności:

---

[3] Dane ze statystyki penitencjarnej (w części nie publikowane).

1. Kobiety odbywają kary w odrębnych zakładach karnych. Jednocześnie powinny być osadzone w ośrodkach pracy, jeśli nie ma poważnych przeciwwskazań; nie stosuje się też do nich rygoru obostrzonego.
2. W wykonywaniu kary wobec kobiet uwzględnia się ich właściwości psychologiczne oraz potrzebę podtrzymywania więzi rodzinnej.
3. W zakresie spraw bytowych kobiety korzystają z większej o $1m^2$ powierzchni celi (tj. $4m^2$), możliwości częstszego mycia się w ciepłej wodzie, używania w szerokim zakresie własnej bielizny, odzieży i obuwia.
4. Do kobiet nie stosuje się kar dyscyplinarnych pozbawienia lub ograniczenia widzeń na czas do trzech miesięcy oraz długotrwałego umieszczenia w celi izolacyjnej.
5. Kobiety w więzieniu, sprawujące pieczę nad dziećmi do piętnastu lat, mają duże możliwości zacieśniania z nimi różnorodnych więzi (mają m.in. możliwość korzystania z częstszych widzeń).
6. Naczelnik zakładu karnego może dokonywać dalszych odstępstw od przewidzianego w regulaminie sposobu wykonywania kary względem kobiet. Dotyczyć to może porządku zakładu karnego, a także urządzania przez nie cel mieszkalnych.
7. Dla skazanych kobiet organizuje się też kursy opieki nad dziećmi oraz prowadzenia gospodarstwa domowego.
8. Szereg dalszych ulg, złagodzeń wykonywania kary i poprawy warunków bytowych przewiduje się dla kobiet będących w ciąży i opiekujących się małymi dziećmi (z reguły do trzech lat). W tym ostatnim przypadku organizuje się przy zakładach karnych domy małego dziecka prowadzone zgodnie z zasadami obowiązującymi w normalnych domach dziecka.

Z powyższego przeglądu najważniejszych postanowień prawa penitencjarnego, normujących postępowanie z kobietami uwięzionymi, wynika, że jest to rzeczywiście system humanitarny, a zarazem racjonalny, zmierzający do redukowania negatywnych wpływów izolacji więziennej na kobiety. Mówiąc o obowiązujących unormowaniach, dotyczących postępowania z kobietami osadzonymi w więzieniach, warto nadmienić, że projekt Kodeksu karnego wykonawczego z 1994 r. idzie o krok dalej w swych rozwiązaniach, ponieważ przewiduje ustawowe unormowanie szeregu ważnych postanowień, takich jak klasyfikowanie skazanych i zakładów karnych z uwzględnieniem czynnika płci, przyjęcie jako zasady, iż skazane kobiety odbywają karę w zakładzie typu półotwartego lub otwartego (a wyjątkowo tylko w zakładzie zamkniętym, jeśli jest to uzasadnione względami bezpieczeństwa lub względem na demoralizację osadzonych). Specjalne przepisy postanawiają też, że kobiecie karmiącej zapewnia się specjalistyczną opiekę (pod tym określeniem rozumie się również odpowiednie warunki bytowe), uwięzionej matce umożliwia się też sprawowanie stałej i bezpośredniej opieki nad dzieckiem (w specjalnych domach matki i dziecka) w wieku do lat trzech, z możliwością przedłużenia tego okresu.

Projekt Kodeksu karnego wykonawczego łagodzi stosowanie środków dyscyplinarnych i środków przymusu wobec kobiet więźniarek lub tylko więźniarek pewnych kategorii. Tak więc w stosunku do kobiet w ciąży, karmiących lub opiekujących się dziećmi w domach matki i dziecka nie będzie można wymierzyć kary pozbawienia możliwości otrzymania paczki żywnościowej, dokonywania zakupów żywnościowych w kantynie więziennej czy też kary izolacji w celi na czas do 28. dni. Wobec uwięzionych kobiet nie będzie także można stosować takich środków przymusu, jak użycie pasa obezwładniającego, środków chemicznych, siatki obezwładniającej, petard lub pałek służbowych. Wreszcie kobiety ciężarne bądź opiekujące się dziećmi w wieku do lat trzech będą mogły korzystać w szerszym zakresie z odroczenia wykonywania kary pozbawienia wolności lub możliwości uzyskania przerwy w odbywaniu kary.

Niektóre z tych zasad są już obecnie stosowane wobec uwięzionych kobiet. Ale w projekcie Kodeksu karnego wykonawczego zostały one usystematyzowane, rozwinięte i uzyskały rangę ustawową. Prócz tych postanowień szczegółowe unormowania dotyczące postępowania z uwięzionymi kobietami znajdą się w przepisach wykonawczych, zwłaszcza w regulaminach wykonywania kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania. Przegląd przepisów prawnych normujących wykonywanie kary względem kobiet uwięzionych przekonuje o tym, że kobiety mają status odmienny niż mężczyźni, niewątpliwie uprzywilejowany. Stanowisko to jest bardzo humanitarne i zgodne z polską tradycją oceniania w specjalny sposób niedoli kobiet, jakiej doświadczają w więzieniu. Co więcej, znajduje ono oparcie w niektórych międzynarodowych dokumentach. Trzeba tu zwłaszcza przypomnieć postanowienia międzynarodowej Konwencji w Sprawie Likwidacji Wszelkich Form Dyskryminacji Kobiet z 1979 r., ratyfikowanej przez Polskę, mówiące m.in. o tym, iż „Wprowadzenie przez Państwa-strony środków specjalnych w celu ochrony macierzyństwa, włącznie ze środkami przewidzianymi w niniejszej konwencji, nie będzie uważane za przejaw dyskryminacji", czy też o „zapewnieniu szczególnej opieki kobietom w ciąży...".

Szereg postanowień dotyczących sytuacji uwięzionych kobiet sformułowano też w rezolucjach i zaleceniach I Kongresu ONZ w sprawie zapobiegania przestępczości i postępowania z więźniami z 1955 r. (zwanymi „Regułami Minimum") oraz w Europejskich Regułach Penitencjarnych z 1957 r. Poza zasadą o oddzielnym od mężczyzn umieszczaniu kobiet w więzieniu dokumenty te stanowią, że kobietom ciężarnym należy stworzyć specjalne warunki odbywania kary oraz iż uwięzionym matkom należy zezwalać na zatrzymywanie przy sobie małych dzieci, zapewniając również im odpowiednie warunki życia. Polski system penitencjarny nie tylko więc w pełni uwzględnia postanowienia międzynarodowych dokumentów, dotyczących postępowania z kobietami uwięzionymi, ale znacznie rozszerza te wszystkie przepisy, które stwarzają odrębny i w znacznym stopniu uprzywilejowany status kobiet więźniarek.

III. CHARAKTERYSTYKA KOBIET POZBAWIONYCH WOLNOŚCI

Wśród skazanych i ukaranych kobiet było około dwie trzecie nierecydywistek, nieco ponad 30% recydywistek i niespełna 20% młodocianych (zasadniczo w wieku do 21. lat). Wśród przestępstw, za które skazano uwięzione kobiety, dominowały przestępstwa przeciwko mieniu: łącznie ponad 50% (w tym kradzieże, włącznie z zuchwałymi - około 30%, rozboje prawie 16% i zagarnięcie mienia - około 3%). Następnie znaczący odsetek stanowiły zabójstwa - 25%, uchylanie się od obowiązku płacenia alimentów - około 14%. Trzeba tu zaznaczyć, że tak duży procent skazań kobiet za zabójstwo wcale nie wynika z wielkiej liczby kobiet popełniających to przestępstwo, lecz z surowego wymiaru kary orzekanego w tych przypadkach skutkiem tego jest względnie duża liczba kobiet zabójczyń w więzieniu. Wśród uwięzionych przeważały skazane w wieku od 30. do 40. lat - 43%, kobiet w wieku od 21. do 30. było 19%, a w wieku od 40. do 60. lat - 34%, do 21. lat natomiast - prawie 3%, a ponad 60 lat miało ponad 1% kobiet.

Skazane kobiety odznaczały się relatywnie niskim wykształceniem, ponieważ niepełne podstawowe wykształcenie miało blisko 2% skazanych, szkołę podstawową ukończyło 53% kobiet, szkołą zasadniczą zawodową - około 31%, a średnie i niepełne średnie wykształcenie uzyskało niespełna 14% skazanych kobiet.

W ostatnim czasie 6 skazanych przebywało w specjalnym oddziale dla więźniarek w ciąży w zakładzie w Grudziądzu, a w domu matki i dziecka przy tym samym zakładzie karnym było 11. dzieci w wieku do 1. roku życia; w takim samym domu przy zakładzie karnym w Krzywańcu przebywało 5. dzieci (w wieku od roku do pięciu lat).

Te ogólne dane nie odpowiadają jednak na pytanie, kim są kobiety skazane na karę pozbawienia wolności w aspekcie ich sylwetek społecznych. Pewne światło rzucają na to zagadnienie badania empiryczne nad uwięzionymi kobietami sprzed kilkunastu lat (w ostatnich latach badań tego rodzaju nie prowadzono)[4].

Z badań tych wynikają następujące ważniejsze ustalenia. Jeśli chodzi o stan cywilny badanych więźniarek, to było około 32% panien, 20% rozwiedzionych, w faktycznej separacji z mężem pozostawało 8%, w konkubinacie żyło 11%, wdów było 12%, a jedynie 17% miało mężów. Biorąc pod uwagę to, że w wieku poniżej 21. lat było tylko kilka procent badanych, dane powyższe przekonują o tym, jak bardzo nieuporządkowane było życie rodzinne skazanych kobiet. Wśród badanych więźniarek 55% miało dzieci w wieku do 18. lat.

---

[4] Por. zwłaszcza wyniki badań losowo dobranej grupy 200. kobiet osadzonych w więzieniach w opracowaniu T. Kolarczyka *Charakterystyka socjopsychologiczna kobiet osadzonych w zakładach karnych*, w: tenże, *Przestępczość kobiet*, dz. cyt., s. 108n.

Na to, jak badane więźniarki wywiązywały się ze swoich obowiązków rodzicielskich, rzuca światło fakt, iż wobec aż 36% matek sąd opiekuńczy ingerował w sprawy ich opieki nad dziećmi (w 13% przypadków pozbawiono skazane władzy rodzicielskiej, a w 23% ją ograniczono).

Nie lepiej przedstawiał się problem stosunku badanych kobiet do alkoholu, skoro wśród nich nie było ani jednej abstynentki, okazjonalnie piło alkohol 25% badanych, a aż 75% nadużywało alkoholu. Ponad 50% uwięzionych wykazywało objawy uzależnienia alkoholowego. W świetle tych samych badań inne symptomy nieprzystosowania lub wykolejenia społecznego stanowiły: konflikty z rodzicami (32%), trudności w nauce (31%), drugoroczność w szkole (35%), wagary (41%), ucieczki z domu (55%), wczesne rozpoczęcie życia seksualnego (48%) i zmienianie partnerów seksualnych (27%). Znaczna część uwięzionych wykazywała też psychopatologiczne zaburzenia zachowania. Zbliżone lub podobne wyniki charakteryzujące skazane kobiety można odnaleźć w innych, dawniejszych badaniach. Warto tu jeszcze zwrócić uwagę na związki prostytucji z przestępczością i alkoholizmem skazanych kobiet. Tak na przykład wedle dawnych badań wśród młodocianych prostytutek aż 85% popełniało przestępstwa i tylko 20% spośród nich nie przebywało w więzieniu[5]. Również w badaniach 112. recydywistek w końcu lat siedemdziesiątych w zakładzie karnym w Grudziądzu ustalono, iż co najmniej w 30% przypadków były one prostytutkami. Natomiast wśród badanych recydywistek nadużywających alkoholu lub alkoholiczek prostytutkami było co najmniej 43% kobiet[6].

Z przedstawionych danych wynika, że kobiety skazane na karę pozbawienia wolności, niezależnie od stopnia społecznego niebezpieczeństwa czynów przez nie popełnionych, charakteryzuje znaczne społeczne nieprzystosowanie.

Głównym problemem w przypadku kobiet skazanych za popełnienie przestępstw nie jest więc ich niebezpieczeństwo dla porządku prawnego, lecz raczej znalezienie się na marginesie życia, z którego trudno się im wydostać z tej m.in. przyczyny, że społeczeństwo nie jest w stanie zaaprobować kobiet naruszających normy społeczne.

IV. ODBYWANIE KARY PRZEZ KOBIETY W WIĘZIENIACH I PROBLEMY Z TYM ZWIĄZANE

Środki oddziaływania penitencjarnego stosowane wobec kobiet pozbawionych wolności nie różnią się zbytnio od tych, które są przewidziane prawem i praktycznie stosowane wobec ogółu skazanych (z pewnymi różnicami,

---

[5] Zob. M. Jasińska, *Problematyka prostytucji w Polsce*, w: *Zagadnienia patologii społecznej*, Warszawa 1976, s. 445.

[6] Zob. Błachut, dz. cyt., s. 166n.

o których była już mowa wcześniej). Można tu wymienić zatrudnianie skazanych, kształcenie ogólne i szkolenie zawodowe, działalność kulturalno-oświatową i sportową, wychowanie etyczne poprzez praktyki religijne i przygotowywanie do życia w rodzinie. Oczywiście, jeśli chodzi o zatrudnienie kobiet, jak też ich kształcenie, uwzględnia się przyszłe możliwości zatrudnienia i pełnienia ról społecznych, zwłaszcza w rodzinie, co m.in. oznacza, że kobiety są zatrudniane w zakładach konfekcji odzieżowej, a szkolone zawodowo przede wszystkim w tzw. zawodach kobiecych, np. krawcowej czy fryzjerki. Kobiety pozbawione wolności przebywają w 21. zakładach, z tym że 4 zakłady karne, tj. w Krzywańcu, Lublińcu, Grudziądzu i Czersku, są przeznaczone wyłącznie dla kobiet[7]. W zakładach karnych w Lublińcu i Grudziądzu istnieją oddziały leczniczo-wychowawcze dla kobiet skazanych z odchyleniami od normy psychicznej, a w zakładzie w Lublińcu funkcjonuje nadto specjalny oddział leczniczo-rehabilitacyjny dla kobiet uzależnionych od środków odurzających lub psychotropowych.

W systemie penitencjarnym w odniesieniu do kobiet preferuje się kontakty z rodziną, czemu służą m.in. widzenia z rodziną oraz szeroko udzielane tzw. przepustki (zezwolenia na czasowe opuszczenie zakładu karnego w trybie regulaminowym, nagrody i tzw. losowe). Jest rzeczą godną podkreślenia, że kobiety lepiej się sprawują w czasie pobytu poza zakładem karnym i rzadziej niż mężczyźni nie powracają do zakładu w terminie. W przypadku mężczyzn zasadniczym powodem niepowracania do zakładu w terminie jest nadużywanie alkoholu, natomiast kobiety opóźniają swój powrót do więzienia z reguły wtedy, gdy napotykają różne problemy rodzinne.

Pobyt w więzieniu stwarza dla kobiet pewne dodatkowe (w porównaniu z mężczyznami) trudności, które są skutkiem określonych uwarunkowań życia więziennego. Na jednym z pierwszych miejsc należy tu wymienić sferę życia emocjonalnego i seksualnego. Wiadomo, że więzienie powoduje deprywację różnorodnych potrzeb człowieka, w tym m.in. potrzeby miłości, afiliacji czy też potrzeb seksualnych. Dotyczy to także kobiet pozbawionych wolności. Tym się tłumaczy rozwój tzw. drugiego życia w zakładach karnych. Jednym z jego przejawów jest rozpowszechniony homoseksualizm kobiet zwany miłością lesbijską. Nie zajmując się tu bliżej opisami tego zboczenia płciowego, trzeba zwrócić uwagę na szereg jego ujemnych konsekwencji dla życia skazanych, a także dla ich przyszłej readaptacji społecznej[8].

Warto zacząć od podkreślenia pewnej różnicy między homoseksualizmem kobiet i mężczyzn. Wszyscy autorzy są zgodni, że homoseksualizm skazanych

---

[7] Dane te oraz dane dotyczące praktyki wykonywania kary pochodzą z opracowania CZZK pt. *Kobiety w warunkach izolacji więziennej* z 1994 roku (tekst w maszynopisie).

[8] Zainteresowanych bliżej tym problemem można odesłać do książki: Błachut, dz. cyt., s. 203n.

mężczyzn jest bardziej agresywny i brutalny, choć niekiedy nie pozbawiony też sfery uczuciowej. W przypadku kobiety, oddającej się miłości lesbijskiej, zasadniczą rolę zda się odgrywać właśnie ta sfera uczuciowa. Jednakże i miłość lesbijska generuje zjawisko prostytucji homoseksualnej wiążące się z innymi negatywnymi zachowaniami (szantażem, bójkami itp.). Kolejnym negatywnym skutkiem miłości lesbijskiej jest to, że kobiety zaangażowane w tego typu związki mogą nie tylko w więzieniu, ale też i na wolności nie odczuwać potrzeby spełnienia właściwej kobiecie roli matki i żony. Różnie są oceniane rozmiary zjawiska miłości lesbijskiej wśród kobiet; szacunki wynoszą przeważnie od kilkunastu do 50%. Inne, rzadsze zjawiska występujące wśród kobiet więźniarek to: posługiwanie się gwarą więzienną (kminą), dokonywanie samouszkodzeń oraz niekiedy tatuowanie się.

Czy jednak nic dobrego nie dzieje się w więzieniach dla kobiet? Prawdą jest, że więźniarki również pracują, uczą się, często troszczą się o swoje rodziny na wolności lub też opiekują się swymi dziećmi w domach matki i dziecka przy więzieniach. Spora ich część (większa niż mężczyzn) poszukuje pociechy i odrodzenia moralnego w praktykowaniu religii. Ta dziedzina życia więziennego niesłychanie się rozwinęła w ostatnich latach (po odzyskaniu przez Polskę niezależności). Liczne świadectwa więźniarek praktykujących regularnie czy też pielgrzymujących świadczą o tym, czym jest dla nich wiara.

Recydywa kobiet po wyjściu z więzienia jest wyraźnie niższa niż w przypadku mężczyzn. Jednak prawdziwy ich powrót do społeczeństwa nie wydaje się łatwiejszy niż skazanych mężczyzn (np. integracja z rodziną, znalezienie pracy). Z badań wynika, że więzienie z reguły bardziej dezorganizuje życie rodzinne kobiet niż mężczyzn (wskutek rozwodów, ulegania miłości lesbijskiej i zatracenia umiejętności pełnienia właściwej roli w rodzinie). Kobiety zwalniane z zakładów karnych rzadziej też niż mężczyźni podejmują pracę zawodową dającą im utrzymanie[9]. To również przekonuje, że więzienie jest wyjątkowo niedobrym miejscem dla kobiet, które weszły w konflikt z prawem.

---

[9] Zob. Pełka-Sługocka, dz. cyt., s. 77, 87.